

POSTANOWIENIE

29 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 maja 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.P.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z 6 października 2020 r., XII Ga 387/19,

w sprawie z wniosku J.K.

z udziałem M.P.

o podział majątku spółki,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. przyznaje adwokat N.G. od Skarbu Państwa - Sądu
Okręgowego w Krakowie 3321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia
jeden) złotych, w tym podatek VAT, kosztów nieopłaconej
pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w
postępowaniu kasacyjnym.**

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Marcin Łochowski

Maciej Kowalski

[S.K.-T.i

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 5 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu ustalił,
że wnioskodawcę i uczestnika łączyła umowa spółki cichej a majątek spółki

stanowił wyłącznie wkład pieniężny wnioskodawcy J. K. w łącznej kwocie 107 050 zł; zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 98 050 zł z tytułu zwrotu wkładu; wyłączył do odrębnego rozpoznania żądanie uczestnika wydania przez wnioskodawcę samochodów osobowych A. oraz V. i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Z ustaleń poczynionych w sprawie przez Sądy *meriti* wynika, że wnioskodawca poznał uczestnika w 2013 r. przy okazji nabycia od niego samochodu osobowego. W 2016 r. wnioskodawca wyraził chęć zakupu od uczestnika kolejnego samochodu z przeznaczeniem dla syna. Wówczas strony uzgodniły, że podejmą współpracę polegającą na współfinansowaniu przez wnioskodawcę działalności gospodarczej prowadzonej przez uczestnika handlującego pojazdami sprowadzanymi z Francji i świadczącego usługi transportowe. Nie sporządzono na piśmie żadnej umowy określającej zasady tej współpracy. Uczestnik telefonicznie lub SMS-owo polecał wnioskodawcy dokonywanie kolejnych wpłaty. Wnioskodawca dokonywał ich za pośrednictwem swojej żony. W okresie od czerwca 2016 r. do marca 2017 r. wnioskodawca dokonał kilkunastu przelewów na rzecz uczestnika, wskazując w nich tytuły zapłaty. Uczestnik natomiast przelewał na rzecz wnioskodawcy ustalone kwoty z tytułu „dywidendy”.

Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawcę i uczestnika łączyła współpraca o charakterze gospodarczym, która nie została sformalizowana ani ujawniona wobec osób trzecich. Współdziałanie ze strony wnioskodawcy ograniczone było do wnoszenia środków pieniężnych, zaangażowanie uczestnika polegało natomiast na wykorzystaniu wiedzy i kontaktów handlowych, miał przy tym pełną swobodę w zakresie podejmowanych decyzji co do rodzaju kupowanych pojazdów i ich cen oraz wyposażenia. Uczestnik występował w obrocie prawnym wyłącznie w imieniu własnym. Współpraca stron została zakończona.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że niniejsza sprawa rozpoznawana była w trybie nieprocesowym na skutek oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu (do którego wniesiono pierwotnie pozew o zapłatę), że roszczenie dotyczy podziału majątku spółki cywilnej. Przeprowadzone postępowanie

dowodowe doprowadziło jednak Sąd pierwszej instancji do wniosku, że ani ustna umowa stron, ani ich faktyczna współpraca nie odpowiadały normatywnemu wzorcowi spółki cywilnej tylko wzorcowi umowy spółki cichej uregulowanej niegdyś w przepisach art. 682 i nast. Kodeksu zobowiązań z 1933 r. Zgodnie z tą regulacją, zawarcie takiej umowy polegało na „uczestnictwie wkładem w przedsiębiorstwie kupca, prowadzonym przez tegoż w imieniu własnym”. W obecnym stanie prawnym ten typ umowy nie jest uregulowany prawnie, co nie oznacza niedopuszczalności zawarcia takiej umowy. Zawarcie umowy o typowych dla umowy cichej *essentialia negotii* stanowi przejaw korzystania z zasady swobody umów. Podstawę do rozliczenia wspólnika cichego stanowi art. 875 § 2 k.c., który odsyła do art. 871 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji dokonał analizy poszczególnych wpłat dokonywanych w okresie współpracy przez wnioskodawcę na rzecz uczestnika i uznał, że po jej zakończeniu – wnioskodawcy przysługuje roszczenie o zwrot wkładu w kwocie 107 050 zł. Mając jednak na uwadze żądanie zgłoszone przez wnioskodawcę do rozliczenia, zasądził na jego rzecz kwotę 98 050 zł. Ustalając skład majątku spółki cichej, Sąd Rejonowy oddalił żądanie uczestnika uznania określonych pojazdów za składniki tego majątku i przyznania mu ich na własność. Natomiast żądanie uczestnika wydania mu tych samych pojazdów w posiadanie wyłączone zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik zaskarżając je w zakresie punktów I. – III. oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt V. – VI.). Rozpoznając ją Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., ponieważ uczestnik miał w toku sprawy możliwość ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez wnioskodawcę oraz wskazania i przedłożenia własnych dowodów. Uczestnik złożył odpowiedź na wniosek (odpowiedź na pozew, zanim został zmieniony tryb postępowania) wraz z obszerną dokumentacją, która została włączona do materiału dowodowego sprawy i poddana ocenie przy wydaniu końcowego rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Rejonowy wyznaczył w sprawie rozprawę na 26 września 2018 r., na którą uczestnik nie stawiał się bez usprawiedliwienia, czego on sam nie kwestionuje,

tłumacząc w apelacji jedynie przyczyny takiego stanu rzeczy. Uczestnik wraz z wezwaniem na tę rozprawę został pouczone o obowiązkowym stawianiu pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania.

Co więcej na tym terminie rozprawy Sąd pierwszej instancji postanowił określić termin do 31 października 2018 r., po upływie którego przeprowadzenie dowodu z przesłuchania uczestnika byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby nie spowodowało zwłoki w postępowaniu, o czym uczestnik został poinformowany. Sąd Okręgowy nie negował tego, że uczestnik prawidłowo usprawiedliwił swoje niestawienie na kolejnym terminie rozprawy wyznaczonym na 31 października 2018 r. Tym niemniej, zdaniem Sądu drugiej instancji, w okolicznościach sprawy zaistniały podstawy do pominięcia dowodu z przesłuchania uczestnika z uwagi na nieusprawiedliwione niestawienie na rozprawie 26 września 2018 r. oraz upływ w dniu 31 października 2018 r. terminu określonego w postanowieniu z 26 września 2018 r. Słusznie zatem, według Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji uznał, że kolejne odroczenie rozprawy spowoduje zwłokę w postępowaniu.

Okoliczność, że na rozprawie 26 września 2018 r. nieobecny by również wnioskodawca oraz świadek pozostaje bez wpływu na ocenę czynności Sądu pierwszej instancji poprzedzających wydanie w sprawie końcowego rozstrzygnięcia, tak samo jak fakt złożenia przez uczestnika wniosku o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej przez sąd wezwany. W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że przy wydaniu zaskarżonego postanowienia dopuszczono się naruszenia art. 302 § 1, art. 214¹ w zw. z art. 214, art. 235 i 242 k.p.c. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie doszło do naruszenia zasady równości stron przez pozbawienie uczestnika możliwości działania, a w konsekwencji postępowanie nie jest nieważne.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy kompleksowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i na podstawie zebranych danych, kierując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poczynił prawidłowe, zgodne z rzeczywistością ustalenia, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego

postanowienia. Sąd Okręgowy w pełni podzielił te ustalenia i wyciągnięte z nich wnioski.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1 i art. 379 pkt 5 i w zw. z art. 224 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, spowodowanej pozbawieniem uczestnika postępowania możliwości obrony swych praw na skutek nieodroczenia przez Sąd Rejonowy rozprawy z 31 października 2018 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie postanowienia kończącego postępowanie w sprawie, mimo usprawiedliwionego niestawiennictwa uczestnika z powodu choroby, wykazanego właściwym zaświadczeniem lekarza sądowego zgodnie z art. 214¹ k.p.c. i wniosku uczestnika o odroczenie terminu rozprawy uzasadnionego przesłankami z art. 214 k.p.c.;

- art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1, art. 379 pkt 5, art. 302 § 1, art. 242, art. 166, art. 214¹ § 1 i art. 214 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, spowodowanej pozbawieniem uczestnika postępowania możliwości obrony swych praw na skutek pominięcia dowodu z przesłuchania uczestnika;

- art. 378 w zw. z art. 214¹ § 1 i art. 214 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji przez uznanie nieobecności uczestnika postępowania na rozprawie 26 września 2018 r. (usprawiedliwienie zwolnieniem lekarskim) i 31 października 2018 r. za nieusprawiedliwioną;

- art. 378 w zw. z art. 242 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji przez jego niesłuszne zastosowanie, podczas gdy przed terminem rozprawy zaplanowanym na 26 września 2018 r. uczestnik postępowania przedłożył zwolnienie lekarskie, z którego to zwolnienia wynikał jego aktualny stan zdrowia i niemożność stawiennictwa, a ponadto na rozprawie nie zostałoby

przeprowadzone postępowanie dowodowe nie tylko z przyczyn po stronie uczestnika, ale również wnioskodawcy i zawnioskowanego przez niego świadka;

- art. 378 w zw. z art. 235 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji przez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania uczestnika za pośrednictwem innego Sądu w drodze pomocy prawnej;

- art. 378 w zw. z art. 201 § 1, art. 202 i art. 17 pkt 4 k.p.c. polegające na niedopatrzeniu się przez Sąd odwoławczy naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji przez rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie nieprocesowym, przez niewłaściwy rzeczowo Sąd, mimo że doszło do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że strony nie łączyła umowa spółki cywilnej, a umowa spółki cichej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, a także uchylenie w zaskarżonej apelacją części postanowienia Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części, względnie na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. Sądowi Okręgowemu w Krakowie, jako Sądowi pierwszej instancji z uwagi na tryb postępowania. Alternatywnym żądaniem skargi był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie jako Sądowi drugiej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach sądowych we wszystkich instancjach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Zasadnicza część zarzutów skargi uczestnika skupia się na kwestii nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji wobec ziszczenia się w sprawie przesłanki, o której mowa w art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Rozważając ten problem należy zwrócić uwagę, że badanie w postępowaniu kasacyjnym nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ma charakter pośredni i jest możliwe, gdy skarżący w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem

pierwszej instancji (tak m.in. postanowienie SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99; wyrok SN z 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05). Takie uchybienie sądu drugiej instancji może być jednak skuteczną podstawą skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przed sądem drugiej instancji (zob. wyroki SN: z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 8; z 20 lutego 1998 r., II CKN 600/97; postanowienie SN z 30 czerwca 2020 r., IV CSK 706/19). Skarżący nie wykazał, że taki wpływ mógł zaistnieć.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) można mówić wówczas, gdy doszło do rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia kończącego postępowanie w danej instancji w nieobecności strony, która usprawiedliwiła wiarygodnie nieobecność (zob. np. wyroki SN: z 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84; z 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, oraz postanowienie SN z 20 maja 2009 r., I CSK 377/08). Decydujące są jednak okoliczności konkretnej sprawy. Dokonując zatem oceny czy w sprawie ziściła się określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. przesłanka nieważności postępowania, konieczne jest ustalenie: czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość działania strony w postępowaniu, a następnie ustalić czy skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Dopiero kumulatywne spełnienie powyższych przesłanek może świadczyć o ziszczeniu się w sprawie dyspozycji art. 379 pkt 5 k.p.c. (zob. wyrok SN z 23 listopada 2022 r., II CSKP 970/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 55).

Sąd Rejonowy na posiedzeniu 26 września 2018 r. – mając na uwadze, że prowadzenie postępowania dowodowego napotyka trudności o nieokreślonym czasie (art. 242 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – oznaczył termin, po którego upływie dowód z przesłuchania uczestnika miał być możliwy do przeprowadzenia tylko wówczas, gdy nie spowodowałoby to zwłoki w postępowaniu. Jednocześnie Sąd zobowiązał uczestnika do przedłożenia oryginału zaświadczenia lekarza sądowego o niemożności stawiennictwa 26 września 2018 r. w terminie tygodnia pod rygorem uznania nieobecności za nieusprawiedliwioną i obciążenia kosztami postępowania niezależnie od wyniku sprawy. O treści wskazanych postanowień Sąd pierwszej instancji poinformował pełnomocnika uczestnika, a jego samego wezwał do

osobistego stawiennictwa na rozprawie 31 października 2018 r. pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań.

Uczestnik nie usprawiedliwił w sposób prawidłowy swojej nieobecności na rozprawie 26 września 2018 r., ponieważ nie przedłożył zaświadczenia lekarza sądowego. Do akt 30 października 2018 r. wpłynął natomiast wniosek o odroczenie rozprawy wraz ze stosowanym zaświadczeniem od lekarza sądowego, nieobecność uczestnika na posiedzeniu 31 października 2018 r. została zatem prawidłowo usprawiedliwiona. Nie zmienia to jednak faktu, że wobec treści postanowienia z 26 września 2018 r. wydanego na podstawie art. 242 k.p.c. Sąd Rejonowy mógł pominąć dowód z zeznań uczestnika, a takie działanie Sądu nie może być, w okolicznościach sprawy, utożsamiane z pozbawieniem uczestnika możliwości obrony jego praw.

Ponadto skarżący wnosił o przesłuchanie go także przez Sąd drugiej instancji, ale na terminie rozprawy apelacyjnej również się nie stawił, nie przedkładając stosownego zaświadczenia lekarza sądowego. Uczestnik nie stawiał się również na pierwsze posiedzenie wyznaczone w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu 22 lutego 2018 r., usprawiedliwiając swoją nieobecność zaświadczeniem lekarza sądowego (k. 65, protokół k. 66-67v.). W tej sytuacji postawa skarżącego wskazuje na przyjęcie taktyki zmierzającej wyłącznie do przedłużania postępowania, co stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 4¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Prawo strony do bycia wysłuchanym (w procesie lub postępowaniu nieprocesowym) rozumiane jest jako umożliwienie przedstawienia jej swoich racji, argumentów i dowodów na poparcie podnoszonych twierdzeń oraz wypowiedzenia się co do argumentów i dowodów drugiej strony, a także ustosunkowanie się do decyzji procesowych sądu. Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiadaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony – a tak było w okolicznościach sprawy – to należy przyjąć, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że choroba strony uniemożliwiająca stawienie się w sądzie, wykazana stosownym zaświadczeniem lekarskim powinna pociągać za sobą konieczność odroczenia rozprawy (tak m.in. wyroki SN: z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 201; z 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99; z 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02; z 16 kwietnia 2008 r., z 23 listopada 2022 r., II CSKP 970/22). Wyjątkowo jedynie nieobecność strony wywołana chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie uprawnień procesowych (uchwała SN z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87) lub zabezpieczenie ochrony praw strony jest możliwe w innej drodze (w szczególności przez zapewnienie udziału w rozprawie jej pełnomocnika), przy równoczesnym uwzględnieniu konieczności zagwarantowania stronie przeciwnej prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Należy jednak podkreślić, że nie ma oczywistego związku między naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c. a nieważnością postępowania (zob. np. wyroki SN: z 4 września 2008 r., IV CSK 189/08; z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981 r., nr 10, poz. 201; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07; z 4 lipca 2008 r., I CSK 20/08; i z 3 października 2017 r., I UK 387/16). Sąd Rejonowy przeprowadzając rozprawę 31 października 2018 r. naruszył art. 214¹ § 1 w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. nie oznacza to jednak, że uczestnik został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, w szczególności przez pominięcie dowodu z jego zeznań.

Dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.) ma charakter subsydiarny. Sąd może go dopuścić, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza wskazanymi w ustawie wypadkami, dopuszczenie dowodu nie ma charakteru obligatoryjnego i to od decyzji sądów *meriti* zależy, czy z uwagi na okoliczności sprawy dowód jest przydatny dla jej rozstrzygnięcia. Innymi słowy to sąd rozpoznający sprawę rozstrzyga, czy po przeprowadzeniu dowodów zgłoszonych przez strony – pozostały niewyjaśnione jakieś okoliczności, istotne z punktu jej rozstrzygnięcia, które mogą zostać wyjaśnione za pośrednictwem dowodu z zeznań stron. Kompetencje sądu wynikające z art. 299 k.p.c. nie mają zatem charakteru

bezwzględne obowiązku, lecz aktualizują się jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie SN z 23 grudnia 2022 r., I CSK 3245/22).

W okolicznościach sprawy zasadnicze ustalenia faktyczne wynikają z dołączonych do akt dokumentów w postaci przelewów bankowych, w których jednoznacznie wskazano tytuły dokonywanych w tej formie wpłat na konto uczestnika oraz z zeznań świadka. Zatem pomijając dowód z zeznań uczestnika Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 302 k.p.c., a tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia na tej podstawie, że w sprawie doszło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Reasumując, stanowisko prezentowane przez skarżącego, że wadliwe oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy, na której zapadło orzeczenie kończące postępowanie, stanowi tak daleko idące uchybienie przepisom postępowania, które zawsze pozbawia stronę domagającą się odroczenia rozprawy możliwości obrony jej praw, prowadząc do nieważności postępowania, jest w ustalonych w sprawie okolicznościach nieuprawnione. Skarżący był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i od początku postępowania miał możliwość przedstawiania swojego stanowiska i dowodów na jego poparcie. Oznacza to, że prawo uczestnika do obrony jego praw w postępowaniu zostało zachowane.

Odnosząc się do kwestii trybu, w jakim postępowanie było prowadzone należy zwrócić uwagę, że Sąd pierwszej instancji pozostawał w tym zakresie związany prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 22 lutego 2018 r., który zmienił tryb postępowania na nieprocesowy i stwierdzając swoją niewłaściwość, przekazał sprawę według właściwości jako sprawę o podział majątku spółki Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu. Orzeczenie to nie było kwestionowane przez uczestnika, mimo że podlegało zaskarżeniu. Ostateczna ocena łączącej strony współpracy biznesowej, jako spółki cichej, a nie spółki cywilnej została dokonana dopiero w wyniku analizy okoliczności sprawy dokonanej na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Rozpoznanie sprawy w postępowaniu nieprocesowym nie miało żadnego wpływu na

prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia, a wobec treści art. 379 pkt 6 k.p.c. nie stanowiło także przesłanki nieważności postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Marcin Łochowski Maciej Kowalski
[SOP]
[ał]